

Warszawa, 21.03.2013

POLSKI RYNEK OLEJÓW SMAROWYCH W ROKU 2012

Rynek olejów smarowych w 2012 roku został oszacowany na 222 tysięcy ton sprzedanych gotowych olejów dla motoryzacji, przemysłu oraz sklasyfikowanych jako „pozostałe”. Oznacza to, iż po dwóch latach wzrostów rynek skurczył się rok do roku o około 7,61 procent osiągając poziom zbliżony do roku 2006.

Należy podkreślić, iż o końcowym wyniku przesądził III, a zwłaszcza IV kwartał, gdyż do połowy roku 2012 rynek zachowywał się dość stabilnie.

Segment motoryzacyjny zanotował spadek o 5,2 % w stosunku do poziomu z zeszłego roku osiągając wielkość niecałych 118 000 ton.

Z kolei segment olejów dla przemysłu skurczył się w roku 2012 o 8,23% notując poziom niecałych 97 000 ton.

Segment olejów silnikowych osiągnął w 2012 roku wielkość 99 097 ton, a zatem około 8% poniżej swojej wielkości sprzed kryzysu (107 733 ton w roku 2007). Oznacza to, że w stosunku do poprzedniego roku segment ten zanotował spadek o prawie 4%.

W strukturze segmentów wzrósł w ostatnich latach udział olejów dla pojazdów osobowych. Prawdopodobnie znajduje w ten sposób odzwierciedlenie fakt zwiększonego importu używanych pojazdów osobowych od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Szacuje się, że udział pojazdów osobowych w całkowitej liczbie sprowadzanych do Polski w okresie boomu pojazdów mógł wynieść około 80%.

Drugim wyraźnym trendem jest przesunięcie popytu w kierunku olejów syntetycznych i semi-syntetycznych kosztem olejów mineralnych, co dotyczy zarówno segmentu pojazdów osobowych, jak i ciężarowych. Ewolucja ta odbywa się głównie kosztem olejów jednosezonowych. Jedyną grupą olejów dla pojazdów osobowych, której udział w rynku kurczy się, jest grupa olejów mineralnych (o lepkości 15W, 20W).

W roku 2012 sprzedaż w segmencie olejów smarowych dla przemysłu wyniosła 96 859 ton notując, w ujęciu rok do roku, spadek o ponad 8%. Jest to zarazem poziom o ponad 12% niższy od zanotowanego w rekordowym dotychczas roku 2007.

Poza ogólnym pogorszeniem koniunktury, sytuacji branży nie ułatwia także wyjątkowe w skali UE objęcie olejów smarowych w Polsce podatkiem akcyzowym, na skutek czego są one w Polsce nawet o 1/3 droższe niż w krajach Europy Zachodniej. Przy średnim poziomie cen w Polsce szacowanym przez Eurostat na około 60% średniej dla 27 krajów Unii, obciążenia branży olejowej (i pośrednio klientów końcowych) pozostają w Polsce w zupełnym oderwaniu od otoczenia rynkowego. W związku z tym należy się spodziewać dość gwałtownych przesunięć popytu w reakcji na pogorszenie sytuacji makroekonomicznej. Może się to przejawiać w postaci częstszych decyzji o przesunięciu zakupu oleju na „lepsze czasy”, poszukiwaniu tańszego „zamiennika”, bądź – co bardziej prawdopodobne – zamianie legalnego zakupu na zakup w szarej strefie, która staje się obecnie wyjątkowo atrakcyjną alternatywą i zarazem głównym problemem branży.